



SYLWIA BYKOWSKA\*

<https://orcid.org/0000-0003-2245-0283>

O NAJNOWSZYM TOMIE  
*HISTORII TORUNIA (1945–1975)\*\**

### Abstract

On the Latest Volume  
in the *History of Toruń* Series (1945–1975)

Since the early twentieth century, studies in urban history have expanded considerably, diversifying research perspectives and interpretive approaches beyond traditional historiography. However, comprehensive publications on local history, particularly those focused on specific cities, remain relatively rare. This discussion article critically examines the fourth volume of the *History of Toruń* (Pol. *Historia Torunia*) series, covering the years 1945–1975 – a collaborative effort by nine authors edited by Ryszard Sudziński. The chosen chronological framework spans from the immediate aftermath of the Second World War to the administrative reforms of 1975. The authors explore the development of the city of Toruń during three distinct periods: 1945–1948/1949, 1949/1950–1955/1956 and 1956–1975. The narrative maintains a traditional structure, addressing topics in sequence – from administrative and political issues to demographic trends, economic developments, urban infrastructure, education, the role of Nicolaus Copernicus University, cultural activities, religious institutions, the presence of the Polish Army garrison, and aspects of daily life in the city. Each of these thematic areas significantly enriches our understanding of the post-war history of Toruń and its broader regional context, while also providing a foundation for more extensive theses on Poland's post-war transformation. The authors make extensive use of diverse archival and library resources, contributing to the volume's substantial scholarly value. However, a notable shortcoming is the unevenness in argumentation, with some sections adopting a more specific and analytical approach despite the volume's intent to serve as a continuation of the previous more general three-volume *History of Toruń*, initially edited by Marian Biskup.

**Keywords:** urban history, local history, historiography, Toruń, post-war period, Polish People's Republic, socialist Poland

\* Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Polska Akademia Nauk

s.bykowska@wp.pl

\*\* Uwagi nad tomem: *Historia Torunia*, t. 4, cz. 1: *W województwie pomorskim (bydgoskim) (1945–1975)*, red. Ryszard SUDZIŃSKI, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2020 [recte: 2023], ss. 1171, ISBN 978-83-65127-73-0.

Nadesłany 18.10.2024; Nadesłany po poprawkach 28.10.2024; Zaakceptowany 30.10.2024

Dzieje miast od dawna należą do jednych z ważniejszych obiektów zainteresowania historyków. Od średniowiecznej kolonizacji niemieckiej, przez rozwój cywilizacyjno-kulturalny czasów nowożytnych, aż po współczesne procesy urbanizacji i globalizacji miasto dostarczało szeregu impulsów do rozwoju badań historycznych. W XIX w. problematyka miejska zyskała wysokie miejsce w niemieckiej historiografii. Obfity pod względem opracowań w zakresie miast polskich okres nastąpił po drugiej wojnie światowej. Kierunki badań były różne, powstawały prace głównie o charakterze monograficznym, ale także przyczynkarskim i pamiętnikarskim o różnym stopniu naukowości<sup>1</sup>.

W ostatnich dekadach historia lokalna stała się obiektem innego spojrzenia szczególnie na procesy zachodzące w miastach i regionach. Wiodącą rolę odgrywa w nim zbiór wyobrażeń i pamięć<sup>2</sup>. Argumentacja natomiast odnosi się do przeszłości kulturowej, kształtowania oraz zanikania pamięci historycznych. Kilka polskich ośrodków przyciągnęło uwagę historyków pod takim kątem, tzn. badania przeszłych narracji historycznych, dotyczy to np. Bydgoszczy, Gdańska czy Szczecina<sup>3</sup>. Ten model studiów zyskał miano „historii drugiego stopnia”. Miasto występuje tu jako nośnik pamięci zbiorowej, nie zaś jako nośnik procesów politycznych, przemian administracyjnych, gospodarczych, społecznych itd., typowych dla historii zdarzeniowej, którą dla rozróżnienia nazwano „historią pierwszego stopnia”. Ma on też nieco inny krąg odbiorców niż klasyczne monografie lokalne, po które sięgają nie tylko historycy, lecz także dane społeczności. Pewien dysonans badawczy pojawia się, gdy studia teoretyczne traktowane są jako przeciwwaga lub substytut krytycznej analizy materii źródłowej oraz ustaleń historiografii tak nowszej, jak i starszej. Frapujące intelektualnie dyskusje zyskują niekiedy prymat nad „nudnym” i pracochłonnym procesem badawczym<sup>4</sup>. Wydaje się, że bez bliższego spenetrowania zjawisk demograficznych, poszczególnych grup społecznych, uwarunkowań i samych procesów

---

<sup>1</sup> Trzeba podkreślić, że zdarzają się wartościowe opracowania problemowe, dla których miasto stanowi kontekst eksploracji naukowej. Zob. np. Padraic KENNEY, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, tł. Anna DZIERZGOWSKA, Warszawa 2015.

<sup>2</sup> Astrid ERLI, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tł. Agata TERPEK, posł. i red. Magdalena SARYUSZ-WOLSKA (Communicare: Historia i Kultura), Warszawa 2018.

<sup>3</sup> Stefan DYROFF, *Erinnerungskultur im deutsch-polnischen Kontaktbereich. Bromberg und der Nordosten der Provinz Posen (Wojewodschaft Poznań) 1871–1939* (Einzelveröffentlichungen des Deutschen Historischen Instituts Warschau, Bd. 19), Osnabrück 2007; Peter O. LOEW, *Gdańsk i jego przeszłość. Kultura historyczna miasta od końca XVIII wieku do dzisiaj*, tł. Janusz MOSAKOWSKI, Gdańsk 2012; Jan MUSEKAMP, *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*, tł. Jacek DĄBROWSKI (Studia Brandtiana. Translationes, vol. 5), Poznań 2015.

<sup>4</sup> Por. Mateusz WYŻGA, *W stronę nowej syntezy historii społecznej? Uwagi nad „Ludową historią Polski” Adama Leszczyńskiego*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 129: 2022, nr 1, s. 195–229, DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/KH.2022.129.1.09>.

polityczno-ekonomicznych itd. nie da się w pełni ukazać spektrum problemów związanych z pamięcią i jej zbiorowym oddziaływaniem.

Systematyczne badania szczegółowe przynoszą korzyści zarówno doraźne, jak i perspektywiczne, lokalne i globalne. Widać to bardzo wyraźnie w obszarze materii, jaką stanowi historia lokalna, która podlega zainteresowaniom nie tylko uczonych, lecz także jest budulcem zbiorowej tożsamości; zajmują się nią działacze społeczni, pracownicy kultury, przewodnicy miejscy, pedagodzy i inni. Ponadto posiadanie przez miasto historycznej monografii nierzadko stanowi wynik aspiracji i dążeń władz lokalnych. Pogłębione kwerendy archiwalne, mniejsze i większe studia monograficzne w obrębie miasta o bogatej tradycji historycznej i jego oddziaływań w regionie i kraju dostarczają wiedzy, która nie ujrzałaby światła dziennego w badaniach o zasięgu ogólnym<sup>5</sup>. Obok opracowań monograficznych wiedza „miejska” pochodzi m.in. z szeregu wydawnictw zwartych, słowników biograficznych i encyklopedii, ale zarazem badań amatorskich, stanowiących istotną część rezerwuaru wiedzy niezbędnej dla ujęć przekrojowych, jak również opracowań o charakterze syntetycznym.

Proces powstawania syntezy historycznej miasta wymaga dużego wysiłku, starannej organizacji prac, pozyskania specjalistów z różnych dziedzin, gotowych przeprowadzić krytyczną analizę historiografii i szczegółową kwerendę archiwalną i biblioteczną. Sprawa badań podstawowych jest tutaj kluczowa, bez nich nie jest możliwe zbudowanie syntezy<sup>6</sup>. Przebicie się przez często rozproszony w różnych instytucjach materiał badawczy, a następnie jego dogłębna analiza wymagają dużego nakładu pracy i czasu.

Dlatego ogromnie cieszy, że na rynek wydawniczy w 2023 r. (z datą 2020) nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu trafiła *Historia Torunia 1945–1975* (t. 4, cz. 1) pod redakcją Ryszarda Sudzińskiego, wieloletniego pracownika Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o uznanym i cenionym dorobku, specjalisty m.in. zagadnień prawnoustrojowych Polski po drugiej wojnie światowej oraz historii miast Pomorza Nadwiślańskiego.

W skład zespołu autorskiego *Historii Torunia* weszli badacze średniego i młodszego pokolenia związani z ośrodkiem toruńskim: Hadrian Ciechanowski

---

<sup>5</sup> Jerzy WYROZUMSKI, *O potrzebie badań nad historią miast w Polsce*, [in:] *Księga jubileuszowa Feliksa Kiryka*, red. Andrzej JURECZKO, Franciszek LEŚNIAK, Zdzisław NOGA (Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica, vol. 3), Kraków 2004, s. 129.

<sup>6</sup> W gdańskiej pracowni Instytutu Historii PAN od 2016 r. trwają prace nad powojenną *Historią Gdańska 1945–1990* pod redakcją Edmunda Kizika i Mirosława Golona, których efektem są cztery tomy z serii: *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 1, red. Edmund KIZIK, Mirosław GOLON, Gdańsk–Warszawa 2017; *ibid.*, t. 2, red. Edmund KIZIK, Mirosław GOLON, współpr. Sylwia BYKOWSKA, Gdańsk–Warszawa 2019; *ibid.*, t. 3, red. Sylwia BYKOWSKA, Mirosław GOLON, Gdańsk–Warszawa 2021; *ibid.*, t. 4, red. Sylwia BYKOWSKA, Gdańsk–Warszawa 2023.

i Jarosław Kłaczek (historia polityczna), Sylwia Grochowina (oświata i wychowanie), Anna Supruniuk i Mirosław Adam Supruniuk (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), Iwona Markowska (kultura i życie codzienne), Zbigniew Girzyński i Jarosław Kłaczek (Kościół), Maciej Krotofil (garnizon Wojska Polskiego). Największy zakres tematyczny wzięł na siebie Ryszard Sudziński, autor rozdziałów poświęconych: ustrojowi administracyjnemu, przemianom społeczno-demograficznym, zagadnieniom gospodarczym, rozwojowi infrastruktury oraz urbanistyce i architekturze. Tom stanowi kontynuację trzutomowej syntezy miasta opublikowanej w latach 1994, 1996 i 2006 pod redakcją Mariana Biskupa. Zastosowano w nim podział na dwie części, z których pierwsza: *Toruń w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1975* jest przedmiotem niniejszego omówienia. Przewidziana jest również część druga o tytule: *Toruń w statusie miasta wojewódzkiego (1975–1998)*, choć nie sprecyzowano wobec niej dokładnych planów wydawniczych. Cezura roku 1975 wiąże się z reformą administracyjną, w wyniku której Toruń stał się stolicą jednego z nowo powstałych 49 województw. Zabieg ten należy uznać za słuszny, albowiem ta zmiana ustrojowa stanowiła w najnowszej historii Torunia o wiele ważniejszą granicę niż np. przełom polityczny 1970 r.

Obszerne dzieło (ss. 1171, 35 rozdziałów), obok naukowego, ma walor popularyzatorski właściwy dla każdej historii miasta, która wierne grono czytelników (a przynajmniej sympatyków) zyskuje wśród mieszkańców, jak również sentymentalny, albowiem dotyczy czasów nie tak odległych, zapisanych w pamięci wielu torunian, mających swoje własne wyobrażenia o omawianej tu epoce. Trzeba dodać, że niewiele miast polskich ma naukowe opracowanie dziejów po drugiej wojnie światowej, tym bardziej syntetyczne<sup>7</sup>.

*Historia Torunia* składa się z: wprowadzenia (s. 5–16), w którym zamieszczono uwagi metodyczne i metodologiczne oraz przegląd historiografii dziejów Torunia dla lat 1945–1975, tekstu głównego (s. 19–1076), omówienia źródeł i literatury do poszczególnych rozdziałów (s. 1077–1100), wykazu skrótów (s. 1101–1107), indeksu osobowego (s. 1109–1145), indeksu nazw geograficznych (s. 1147–1157), spisu ilustracji (s. 1159–1164), spisu treści (s. 1165–1171) oraz 115 ilustracji. Ponieważ spora część tekstów opiera się na badaniach podstawowych, tom został zaopatrzony w pełen warsztat naukowy, dotyczy to szczególnie zagadnień związanych z polityką, oświatą i wychowaniem, życiem kulturalnym, a także częściowo procesami społecznymi i gospodarczymi. Brak bibliografii wpływa ujemnie na eksplorację dzieła, można się jednak spodziewać, że zostanie ona umieszczona w całości w drugiej części IV tomu.

<sup>7</sup> Zob. np. Andrzej CHWALBA, *Dzieje Krakowa*, t. 6: *Kraków w latach 1945–1989*, red. Janina BIENIARZÓWNA, Jan M. MAŁECKI, Kraków 2004; Przemysław MATUSIK, *Historia Poznania*, t. 1–4, Poznań 2021 (historii powojennej w latach 1945–2016 dotyczy tom 4).

Konstrukcja omawianej syntezy jest spójna, składa się z 11 bloków zagadnień, których analizy zostały przeprowadzone w trzech częściach chronologicznych określających etapy rozwoju miasta i obejmujących lata: 1945–1948/49, 1949/1950–1955/1956 i 1956–1975. Całość, jak zaznaczono, została ujęta w 35 rozdziałów. W pierwszym z nich, zatytułowanym *Bilans otwarcia* (s. 19–46), autorstwa Ryszarda Sudzińskiego, charakterystycznym dla tomu, którego cezurę początkową wyznacza rok 1945, czytelnik zostaje zapoznany ze splotem procesów, jakich doświadczył Toruń w pierwszych miesiącach po wkroczeniu doń Sowietów, w tym ewakuacją ludności niemieckiej z miasta, problemem strat i skutków drugiej wojny światowej, działalnością Armii Czerwonej i NKWD oraz usytuowaniem miasta w ramach nowych struktur administracyjnych.

Dzieje samorządu terytorialnego, mimo fasadowej roli przypisanej mu w systemie politycznym PRL, stanowią istotne badawczo zagadnienie, w szczególności zaś w studiach nad przeszłością miast. Tworzyli go ludzie, którzy nierzadko odegrali wiodącą rolę w trudnych, pionierskich czasach, nadając kształt organizmowi miejskiemu w warunkach powojnia. Nic zatem dziwnego, że redaktor tomu, zresztą – jak wspomniano – znawca tego zagadnienia, podjął decyzję o rozpoczęciu każdego z trzech okresów (pomijając wzmiankowany *Bilans otwarcia*) rozdziałem poświęconym miejskiej administracji, własnego autorstwa (rozdz. II i XIII) oraz współautorstwa (z Hadrianem Ciechanowskim, rozdz. XXIV).

I tak rozdział *Ustrój administracyjny Torunia w latach 1945–1949/1950* (s. 47–66) w części wprowadzającej stanowi wnikliwą analizę ustawodawstwa w zakresie powojennego systemu administracji terytorialnej. Następnie przedmiotem zainteresowania autora (Ryszarda Sudzińskiego) stały się początki działalności władz Torunia: od kontrolowanego przez sowiecką komendanturę wojenną Komitetu Obywatelskiego (pierwszej komórki administracji w mieście), przez powoływanie kolejnych prezydentów Torunia, aż po zmiany w strukturze władz miejskich, fluktuację kadr i jej uwarunkowania. Na tle znanych jeszcze z okresu przedwojennego ciał samorządowych, do których należały prezydent oraz Zarząd Miejski, specyficzną pozycję zajmowała Miejska Rada Narodowa (dalej też: MRN), powołana w Toruniu 18 III 1945 r. Miała ona kompetencje uchwałodawcze, kontrolne i wnioskodawcze wobec Zarządu Miejskiego, działała przez komisje stałe oraz czasowe. Był to nowy organ władzy ludowej, mający reprezentować szerokie grupy społeczne i propagandowo stanowić „demokratyczny głos ludu”. Słusznie poświęcono Miejskiej Radzie osobny podrozdział, opisujący specyfikę organizacyjną i ewolucję składu osobowego tego organu, a także rolę, jaką zarezerwowano dla niego w działalności ideologiczno-politycznej państwa (jakkolwiek nie odbiegała ona od tej, która dotyczyła rad narodowych wszystkich szczebli na terenie całej Polski po 1945 r.). Rozdział *Zmiany w ustroju i funkcjonowaniu administracji miejskiej (1950–1955)* (s. 397–406), otwierający drugą część tomu, daje czytelnikowi obraz zmian,

jakie wniosła ustawa z 20 III 1950 r. „o terenowych organach jednolitej władzy państwowej”, likwidując m.in. urząd prezydenta miasta i w to miejsce tworząc Prezydium Miejskiej Rady Narodowej jako nowy organ wykonawczy. W ten sposób, jak pisze Sudziński, administrację terenową „wmontowano” w cały aparat państwowy (s. 399). Na uwagę zasługuje uwypuklenie pewnej ciągłości, jaka nastąpiła w Toruniu między „starym” a „nowym” systemem władzy terenowej. Otóż wbrew powołaniu nowej MRN zgodnie z ustawą marcową, w maju 1950 r. odbyły się jeszcze dwie sesje poprzedniej kadencji, a ponadto do 1951 r. toruńska Rada zachowała skład sprzed reformy ustrojowej. W obu rozdziałach wykorzystano m.in. protokoły z sesji Miejskiej Rady, sprawozdania z działalności prezydenta i Zarządu Miejskiego, a także wojewody pomorskiego (od 1950 r. bydgoskiego), materiały ewidencyjne, inspekcyjne, korespondencję urzędową. Szkoda, że nie wyzyskano nieco szerzej cytowanej dokumentacji choćby dla zasygnalizowania specyficznych dla Torunia problemów, jakie np. stawiano podczas obrad MRN (i wobec tego ważnych z punktu widzenia miasta), w poszczególnych okresach historycznych. Można je łatwo prześledzić np. na podstawie dyskusji radnych podczas sesji zwykłych, podjętych uchwał, rezolucji czy wniosków. Uwaga ta mogłaby dotyczyć również rozdziału *Funkcjonowanie Miejskiej Rady Narodowej od 1956 roku* (s. 637–658), gdyby nie nastąpiła tu nagła zmiana doboru materiału badawczego. I tak trzecia odsłona omawianej problematyki, poza wątkiem rozliczeń personalnych w łonie MRN w Toruniu po wydarzeniach polskiego Października, to obraz Rady widziany spoza niej. Główny korpus źródłowy dla tej części pracy stanowią bowiem protokoły Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W pewnym stopniu zadecydowało to również o sposobie narracji, którą poprowadzono w sekwencji kolejnych wyborów do sejmiku oraz do rad narodowych w latach: 1957, 1958, 1961, 1965, 1969. Biorąc pod uwagę cezurę końcową tomu, nie zachowano jednak konsekwencji, pomijając wybory do rad narodowych z 1973 r., a także parlamentarnych z 1972 r., co trzeba zaznaczyć, skoro uwzględniono wybory do sejmiku z 1957 r., i to w bardzo szerokim zakresie, ukazując przebieg i ocenę kampanii wyborczej, konflikty międzypartyjne oraz w szeregach PZPR, łącznie z cytatem z rozmowy I sekretarza Władysława Gomułki z premierem Chin (s. 638–642). Z kolei na przykładzie wyborów z 1958 r. wyczerpująco przedstawiono mechanizm procesu wyborczego do rad narodowych polegający na uwikłaniu MRN w sieć zależności partyjno-personalnych. Sam skład Rady Narodowej ustalano podczas posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR. Ponownie w przypadku wyborów z dekady lat sześćdziesiątych XX w. (miały one dualistyczną formułę, gdyż tego samego dnia wybierano zarówno posłów, jak i radnych) tekst odbiega od zasadniczego tematu rozdziału. Zamiast problematyki funkcjonowania Miejskiej Rady w Toruniu lub przynajmniej zawężenia optyki badawczej do tego organu, gdy idzie o proces wyborczy, znalazły się

tu obszerne fragmenty, które w tym miejscu opracowania z powodzeniem można było pominąć, w tym np. relacje z partyjnych konferencji wyborczych do sejmiku wraz z nazwiskami ich uczestników i kandydatów na posłów lub też wypowiedź I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR na temat „szkodliwości” Radia Wolna Europa czy ocenę organizacji procesu pracy w Toruńskich Zakładach Urządzeń Okrętowych „Towimor” (s. 646–652). Pomiedzy analizami zjawisk politycznych z obszarów „dużej” polityki, a także tej średniego zasięgu (dotyczącej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy), z dziejów Miejskiej Rady w Toruniu czytelnik otrzymuje garść informacji zazwyczaj dotyczących zmian w składzie Prezydium, do których dochodziło w wyniku kolejnych wyborów. Dopiero pod koniec rozdziału, w którym znów dokonano zbyt obszernej jak na syntezę miasta analizy ewolucji ustrojowej systemu rad narodowych w PRL, uwzględniono opis struktury organizacyjnej toruńskiej MRN, który zdecydowanie powinien znaleźć się we wcześniejszych partiach rozdziału. Rada, jak konkludują autorzy (Ryszard Sudziński i Hadrian Ciechanowski), składała się z wydziałów, które miały „istotne znaczenie dla rozwoju organizmu miejskiego” (s. 656)<sup>8</sup>. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego historycy nie sięgnęli po materiał źródłowy wytworzony przez omawiany organ w części temu jemu poświęconej? Pozbawienie Zarządu Miejskiego, Miejskiej Rady Narodowej (MRN), a następnie od 1950 r. Prezydium MRN prerogatyw w zakresie założeń oraz istoty samego funkcjonowania tych organów bynajmniej nie oznaczało ich praktycznej martwoty. Problemy dotyczące kluczowych dziedzin życia, takich jak mieszkalnictwo, zdrowie, kultura, oświata czy gospodarka, wymagały stałego nadzoru, urzędnicy podejmowali rutynowe decyzje, radni zaś przyglądali się bieżącym troskom i problemom społeczno-ekonomicznym. Organa administracji terytorialnej miały biura, prezydium, wydziały, referaty, komisje itd., które pozostawiły po sobie bogatą bazę źródłową, pochodzącą z rozmaitych dyskusji, konferencji, spotkań, posiedzeń, sesji itd. Nierzadko dostarczają one historykowi niezbędny zasób informacji o życiu miasta i jego mieszkańców, bez którego trudno o obiektywne wnioski. O czym zresztą przekonują rozważania zawarte w innych częściach tomu, opierające się na tej dokumentacji.

Dzieje polityczne opracowane przez Hadriana Ciechanowskiego (współautorem części trzeciej jest Jarosław Kłaczek) stanowią łącznie 189 stron recenzowanej pracy, przy czym objętość okresu po 1956 r. to aż 103 strony, podczas gdy dwóch pierwszych odpowiednio: 49 i 37 stron. Jest to zrozumiałe z uwagi na jego zakres chronologiczny, który obejmuje dwie dekady, wynika również z linearnej struktury narracji, którą wytyczają znane z historiografii ogólnopolskiej oraz regionalnej (pomorskiej) wydarzenia, w tym przełomy

---

<sup>8</sup> Organizacyjno-Prawny, Zatrudnienia, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Kultury oraz Miejska Komisja Planowania Gospodarczego.

polityczne, ze szczególnym naciskiem na: konstytuowanie się nowego systemu władzy, referendum polityczne i wybory do sejmu z lat 1946–1947, powstanie, rozwój i kierunki działalności PZPR, zwalczanie podziemia niepodległościowego, a następnie wydarzenia tzw. polskich miesięcy.

Gdy idzie o lata 1945–1948 (rozdz. III, s. 67–116) zaprezentowano szczegółowy obraz przejęcia rządów przez PPR/PZPR, wyzyskując dostępną literaturę przedmiotu. Przedmiotem dociekań uczyniono nie tylko sam Toruń, lecz także wydarzenia w pobliskich mniejszych miejscowościach (m.in. Lipno, Rypin, Włocławek) oraz w Bydgoszczy, która jako stolica województwa nadawała ton i współkształtowała życie polityczne w całym regionie, w tym w Toruniu. W efekcie czytelnik może prześledzić mechanizmy sprawowania władzy w mieście średniej wielkości rządzonej przez partię komunistyczną i jej przyczółki oraz szereg powiązań (niekiedy i konfliktów) na linii Toruń–Bydgoszcz, jak i porównawczo w okolicznych powiatach. Na marginesie warto podkreślić, że o ile w latach 1945–1975 Bydgoszcz pełniła wobec Torunia funkcję węzłową pod względem administracyjno-politycznym, o tyle Toruń z powodzeniem dążył do zachowania rangi, jaką sprawował przed wojną, czemu sprzyjał dynamiczny rozwój miasta jako ośrodka akademickiego i częściowo przemysłowego. Można zaryzykować twierdzenie, że w tych obszarach Toruń pełnił wręcz funkcje „ośrodka centralnego”, wychodzące daleko poza granice miasta, a także województwa<sup>9</sup>.

Należy poczynić uwagę pod względem pewnych językowych sprzeczności, tzn. zastosowania pojęć o odmiennym wydźwięku semantycznym, pochodzących z różnych rzeczywistości ideowo-politycznych. Oto w tytule rozdziału III pojawia się zwrot „hegemonia komunistów” – typowy dla wydawnictw już po upadku PRL-u, natomiast dalej mowa o „ruchu rewolucyjnym” i „partiach lewicy społecznej”, które to pojęcia zostały zapożyczone ze starszych wydawnictw. Rozdział XIV (s. 407–444), odnoszący się do zagadnień politycznych okresu stalinowskiego, ma kompozycję rejestru wydarzeń występujących w kolejnych protokołach z posiedzeń plenarnych Egzekutywy KM, a więc najwyższego organu partyjnego, jak również konferencji partyjnych<sup>10</sup>. Można odnieść wrażenie

---

<sup>9</sup> Szerzej na temat teorii ośrodków centralnych zob. np. Ewa NOWOSIELSKA, *Teoria Christalera – prawda i mity (w sprawie nieporozumień pojęciowych)* (Dokumentacja Geograficzna Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, z. 3), Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.

<sup>10</sup> Do wydarzeń tych należały typowe dla epoki problemy i zjawiska, a wśród nich: zmiany w szeregach Egzekutywy, weryfikacja kadr, wyszukiwanie „wroga klasowego”, utworzenie Frontu Narodowego, przebieg Narodowego Plebiscytu Pokoju i Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, dyskusja nad projektem konstytucji PRL, celebracja żałoby po śmierci Stalina i inne. Fragmentarycznie mowa jest też o sytuacji w zakładach pracy, problemach personalnych, ideologicznych i innych.



pewnego chaosu czy też przesytu informacji podawanych w ciągu akapit za akapitem, niekiedy w oderwaniu od szerszego kontekstu. Zdarza się, że autor powraca do poruszanych wcześniej wątków (np. działalności tzw. korespondentów fabrycznych czy problemu organizacji młodzieżowych) lub nie wyjaśnia ich genezy (np. wydarzeń gryfickich). Z pewnością uporządkowanie referowanych zagadnień, a następnie ich analiza w sekwencjach problemowych nadałyby tekstowi większej przejrzystości. Na początku rozdziału XXV (s. 659–762), będącego trzecią odsłoną „życia politycznego” i stanowiącego, jak wspomniałam, obszerną partię tomu, otrzymujemy interesujący bilans przeobrażeń w strukturach Komitetu Miejskiego PZPR w Toruniu. W formie graficznej zilustrowano sytuację kadrową w KM za lata 1957–1970 z uwzględnieniem m.in. liczebności, pochodzenia środowiskowego, wieku, płci i wykształcenia członków. Autorzy (Hadrian Ciechanowski i Jarosław Kłaczek) wysunęli ciekawe wnioski m.in. na temat stopnia fluktuacji członków PZPR na podstawie kryterium wykształcenia. Włączenie do rozważań problemu Osiedlowych Komitetów Samorządu Mieszkańców, działających w Toruniu od 1973 r. jako najniższe ogniwo partii w terenie i mających angażować mieszkańców danego rejonu do tzw. czynów społecznych, było dobrym posunięciem. Wśród czytelników pochodzących z Torunia znajdują się zapewne uczestnicy lub obserwatorzy takich przedsięwzięć, jak np. budowa Domu Kultury na Osiedlu Rudak czy Klubu Seniora na Osiedlu Chełmińskim. Dalsza część rozdziału obrazuje zjawiska ogólnopolskie oraz te z życia politycznego na gruncie toruńskim, którego nurt wyznaczają progi w postaci wydarzeń Października 1956, Marca 1968 i Grudnia 1970. Etapy dziejów politycznych miasta między tymi węzłowymi datami zostały podane z isticie kronikarskim zacięciem. Lektura *Historii Torunia* również w tym miejscu nasuwa pytanie o objętość: czy opisy niektórych wydarzeń można było skrócić bez szkody (a wręcz z korzyścią) dla tomu? Przykładem niech będą pokaźne fragmenty raportujące przebieg partyjnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych lub kwestie, które nie miały większego wpływu na sytuację w Toruniu, jak np. wyłonienie i szczegółowy zapis składu Biura Politycznego powołanego podczas VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR czy innych wewnętrzpartyjnych rozsad na scenie ogólnopolskiej. Nawiasem mówiąc, tego rodzaju „rozpychanie” tekstu prowadzi czasem do lapsusów czy też uproszeń, które mogą wynikać ze zbyt częstego dryfowania między perspektywą „odgórną” a „oddolną”. I tak np. na s. 745 pojawia się następująca konstatacja: „Zmiany w naczelnych władzach PZPR miały przynieść pozytywne emocje w Toruniu”. Niezależnie od tych uwag warto podkreślić wkład tej części opracowania w ogólny stan wiedzy o politycznych przełomach PRL oraz ich konsekwencjach na terenie Torunia. Szczególnie że dzieje polityczne tego miasta po 1945 r. nie były dotąd przedmiotem większego zainteresowania historyków. Należy docenić podbudowę źródłową, która pozwoliła uwydatnić szereg

lokalnych zjawisk, dzięki czemu przed czytelnikiem rozpościerają się różnorodne oblicza Torunia, który jawi się raz jako miasto, w którym miały miejsce powszechnie znane praktyki z epoki, jak np. laicyzacja społeczeństwa, innym razem jako miejsce o wyjątkowej spuściźnie historycznej, w którym m.in. organizowano obchody 500 rocznicy pokoju toruńskiego oraz takiego samego jubileuszu urodzin Mikołaja Kopernika.

Złożone zagadnienia ludnościowe, będące skutkiem okupacyjno-nazistowskiej polityki narodowościowej, a także powojenno-sowieckiej strategii w tym zakresie, przedstawiono w pierwszej partii tekstu poświęconego procesom społecznym (rozdz. IV, s. 117–139). Istotnym czynnikiem wpływającym na sytuację Torunia była kwestia likwidacji skutków *Deutsche Volksliste* (DVL) będącej narzędziem germanizacji w czasie drugiej wojny światowej, przy czym znaczenie miał tu podział na cztery grupy narodowościowe, z których zarówno Torunia, jak i w ogóle Pomorza najczęściej dotyczyła grupa III (*Eingedeutsche*), do której masowo wpisywano Polaków, zwykle pod przymusem<sup>11</sup>. Powojenna rehabilitacja osób wciągniętych na DVL (administracyjna i sądowa) nierzadko wiązała się z ich stygmatyzacją i społeczną marginalizacją, co też autor (Ryszard Sudziński) przekonująco wyjaśnia, dołączając do grona historyków starających się formułować wyważone oceny, ukazując skomplikowany kontekst społeczno-politycznych uwarunkowań powojnia. Jest to istotne także z punktu widzenia skali zjawiska, która w Toruniu była wysoka, do stycznia 1945 r. do III grupy DVL wpisano prawie 53 000 mieszkańców. Tymczasem w połowie tego roku liczba mieszkańców Torunia sięgnęła niespełna 61 000. Na s. 118 podano dane za 1944 r. z adnotacją o jednym z najwyższych wskaźników wpisów w Toruniu (72,1%) w rejencji bydgoskiej, mylnie pisząc o osobach z III grupą jako tych, „którzy nie wyrzekli się swojej polskości”. Tak określano Pomorzan, którzy w ogóle uniknęli wpisu na DVL, choć presja wpisowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie po 22 II 1942 r., a więc po ogłoszeniu przez Alberta Forstera słynnej odezwy do ludności wzywającej do wpisywania się na *Volksliste*, o której w teście nie wspomniano, była tak duża, że należy przyjąć, iż zdecydowana większość mimo wpisu zachowała polską przynależność narodową<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> Pokażny materiał dotyczący funkcjonowania Niemieckiej Listy Narodowościowej i szereg stosunków narodowościowych w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, w tym na terenie Torunia, zdeponowany jest w Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde. Dokumentacja szczególnie warta rozpoznania znajduje się np. w zespołach Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums i Behörden der allgemeinen inneren Verwaltung und der kommunalen Selbstverwaltung im Reichsgau Danzig-Westpreussen. Zob. np. Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, sygn. R49/71, R49/316, R49/346, R49/467, R138/40, R138/56, R138/78.

<sup>12</sup> Sylwia BYKOWSKA, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012, s. 125.

Szkoda, że nie sięgnięto do publikacji Emila Ogłozy<sup>13</sup>, w której został dobrze scharakteryzowany nazistowski terror okupacyjny i jego specyfika toruńsko-pomorska (jest ona dostępna w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej<sup>14</sup>). Sowieckie wywózki na wschód oraz osadzanie w obozach pracy na Rudaku i w Potulicach w okresie tuż powojennym dopełniło dramatu społeczności zgermanizowanych. Skutki tych działań były odczuwalne w rozwoju demograficznym Torunia w postaci wysokiej śmiertelności czy znacznej przewagi kobiet nad mężczyznami.

Metoda statystyczna nie jest popularnym podejściem w historiografii, badacze nie są nadmiernie skłonni rozpoznawać zjawiska historyczne za pomocą obserwacji falowań wielkości liczbowych na tle procesów dziejowych. Dlatego tym bardziej cieszy obraz przeobrażeń przestrzenno-społecznych i demograficznych zaprezentowany w kolejnych dwóch rozdziałach dotyczących przemian ludnościowych (rozd. XVI, s. 463–470 i rozdz. XXVII, s. 791–811). Na kształtowanie się ludności miasta w pierwszym okresie po 1945 r. duży wpływ, poza przyrostem naturalnym, miały ruchy migracyjne (m.in. napływ ekspatriantów i osadników z Polski centralnej, odpływ ludności do innych ośrodków, głównie na „Ziemie Odzyskane”). W celu zilustrowania tych zagadnień wyzyskano materiały Biura Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Zarządu Miejskiego w Toruniu, a także inną dokumentację tego organu, w tym m.in. sprawozdania prezydenta Torunia. O ile lata pięćdziesiąte XX w. wykazały niekorzystne wskaźniki w rozwoju populacji miejskiej (postępowało starzenie się społeczeństwa), o tyle następująca dekada przyniosła dynamiczny wzrost w tym zakresie, będący konsekwencją procesów industrializacji i urbanizacji. Przyrost ludności Torunia był wówczas jednym z najwyższych w województwie bydgoskim. Meandry zjawisk demograficznych dekady lat sześćdziesiątych i pierwszej połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku zostały przedstawione w przystępny sposób z uwzględnieniem najważniejszych składników tych procesów: wzrostu ludności, przyrostu naturalnego, migracji, płci i wieku. Ciekawie prezentował się wpływ czynników demograficznych na aktywizację miasta. Przykładowo: jednym z kierunków uprzemysłowienia było stworzenie przestrzeni do zatrudnienia kobiet, których przewaga w strukturze ludności Torunia jeszcze w 1975 r. wynosiła 114 na 100 mężczyzn. Powstały wówczas przedsiębiorstwa, których historia przetrwała żywot Polski Ludowej, jak np. Zakłady Włókien Sztucznych „Elana” i Toruńska Przędzalnia Czesankowa.

Przekrój społeczno-zawodowy, nad którym pochyłono się w trzeciej odsłonie bloku poświęconego „obliczom społeczeństwa” (rozd. XXVII, s. 791–811)

<sup>13</sup> Emil OGŁOZA, *Pomorze pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945. Fragment toruński*, Toruń 1945.

<sup>14</sup> <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/2191/edition/5202/content> [dostęp z 4 XI 2024 r.].

grodu Kopernika, zilustrowano za pomocą danych pochodzących m.in. z Wydziału Zatrudnienia Prezydium MRN w Toruniu oraz ze spisów powszechnych. O dynamice zmian ludnościowych wynikających z rozwoju przemysłu świadczyły przeobrażenia strukturalne. Jeszcze w połowie lat pięćdziesiątych XX w. 4000 torunian szukało zatrudnienia poza miastem. Dekadę później sytuacja uległa diametralnej zmianie, albowiem to właśnie Toruń stał się miejscem dojazdów do pracy dla ponad 8000 osób każdego dnia (zjawisko zarobkowej migracji wahadłowej). W celu uzyskania pełnego obrazu kierunków rozwoju demograficznego zdecydowano się na analizę zatrudnienia w poszczególnych gałęziach gospodarki.

Odradzanie się życia gospodarczego 1945–1949 (rozdz. V, s. 141–163), a następnie procesy uprzemysłowienia Torunia w okresie stalinizmu (rozdz. XV, s. 445–461) oraz w latach 1956–1975 (rozdz. XXVII, s. 445–461) zostały zobrażowane na podstawie szerokiego i różnorodnego korpusu źródłowego, obejmującego m.in. materiał sprawozdawczy Prezydium MRN w Toruniu, Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Administracji Publicznej. Rolę uzupełniającą wobec miejskiej administracji odegrała dokumentacja Komitetu Miejskiego PZPR. Autor (Ryszard Sudziński) kreśli przed czytelnikiem drogę Torunia od miasta usługowego do coraz lepiej prosperującego ośrodka przemysłowego. W miejskiej przestrzeni powstawały „wyspy produkcyjne”, w których lokalizowano nowe lub reorganizowano istniejące już zakłady, jak np. na Jakubskim Przedmieściu czy Bydgoskim Przedmieściu. Wiodącymi inwestycjami lat sześćdziesiątych XX w. były Pomorskie Zakłady Aparatury Elektrycznej „Aparator”, Zakłady Mięsne i Toruńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, których wielkość kadr znacznie przekraczała tysiąc osób. W rozdziałach traktujących o przeobrażeniach gospodarczych, trzeba dodać, że należących do jednych z najlepszych w tomie, w interesujący sposób przedstawiono wcale niełatwe w opisie zjawiska, takie jak stopień koncentracji nakładów przemysłowych i skorelowane z nimi wskaźniki zatrudnienia i produkcji globalnej, których najwyższe wartości dotyczyły przemysłu chemicznego i włókienniczego. W efekcie postępowo umocnienie Torunia w krajobrazie gospodarczym nie tylko regionu, lecz także kraju. W 1975 r. na terenie miasta funkcjonowało już 50 przedsiębiorstw, z których dziesięć zatrudniało powyżej tysiąca osób. Modernizacja „Elany” w epoce gierkowskiej stanowiła jedną z najważniejszych inwestycji przemysłu chemicznego w Polsce. Zaakcentowano tu problem ekologiczny, związany z rozbudową tej gałęzi wytwórczości i zanieczyszczeniem środowiska poprzez przedostawanie się do powietrza niebezpiecznych związków. Niektóre wnioski wysunięto z autopsji, o czym świadczy wyczuwalny sentyment piszącego, gdy np. Sudziński przywołuje artykuły produkowane w Toruniu, znane nie tylko w kraju, lecz także poza nim, a były wśród nich: koszule męskie typu non-iron

(„nie było wówczas mężczyzny, który nie chciałby ich nosić”), zegary „Metronu” tudzież „takie pyszności, jak o wyjątkowym smaku pasztetowa w naturalnym flaku” i oczywiście pierniki z fabryki „Kopernik” (s. 788–789).

Kwestiom związanym z infrastrukturą, która – jeśli można tak powiedzieć – stanowi siłę motoryczną każdego ośrodka miejskiego, poświęcono łącznie 74 strony (rozdz. VI, s. 165–191, rozdz. XVII, s. 471–485 i rozdz. XXVIII, s. 813–847). Proces odradzania się gospodarki komunalnej wynikał ze skutków działań wojennych oraz był obciążony obecnością w mieście Sowietów. Skutki destrukcyjnych działań Armii Czerwonej zostały ukazane nie tylko na przykładzie rabunków czy blokowania urządzeń i budynków komunalnych, lecz także ogromnych strat finansowych poniesionych przez miasto wskutek nieopłaconych rachunków za korzystanie z usług miejskich. Ten aspekt powojennych dziejów Torunia występuje na łamach omawianej syntezy kilkakrotnie. Można się zastanowić, czy nie należało go skumulować np. w części ukazującej „bilans otwarcia”, co dałoby zwarty obraz skutków działań Sowietów w mieście.

Intensywnie prowadzone prace badawcze w zakresie planowania przestrzennego świadczyły m.in. o dużej roli, jaką w PRL miała odgrywać gospodarka komunalno-mieszkaniowa. W rzeczywistości ich realizacja napotykała na szereg trudności, wśród których na czoło wysuwały się ograniczone nakłady inwestycyjne. Dzięki pogłębionym studiom akt Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu (m.in. Wydziałów: Budownictwa, Urbanistyki i Architektury) uchwycono obraz Torunia jako miasta sporych dysproporcji między rozwojem przemysłu a stanem gospodarki komunalnej. Sudziński pisze o nieadekwatnym wzmacnianiu potencjału przemysłowego miasta w latach sześćdziesiątych, rozpoznanym tu jako „forsowna industrializacja”, który to termin zwykło się stosować w odniesieniu do okresu wcześniejszego: lat 1949–1955. Nie zostało to doprecyzowane w tekście, jednak mamy do czynienia ze swoistym przesunięciem w przypadku Torunia. Ośrodek ten był przykładem rozbieżności w tempie przemian strukturalnych w Polsce doby planu sześcioletniego, w których miasta średnie pomijano w nakładach inwestycyjnych na rzecz Warszawy i większych aglomeracji. Bydgoskie, obok warszawskiego, kieleckiego i zielonogórskiego, należało do województw zaniedbanych pod tym względem<sup>15</sup>. Natomiast podczas gdy w latach 1961–1965 Toruń wykazywał jeden z największych w kraju wskaźników przyrostu zatrudnienia, to jednocześnie przodował w dziedzinie mieszkalnictwa pod względem odsetka tzw. izb starych, tj. wybudowanych przed 1945 r. (85%).

Problematyka szkolnictwa i oświaty w Polsce po drugiej wojnie światowej stanowi wciąż niewystarczająco spenetrowany obszar. Największą popularnością

<sup>15</sup> Andrzej KARPIŃSKI, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, Warszawa 1958, s. 216.

cieszyła się kwestia ideologizacji szkoły, natomiast „białą plamą” w badaniach pozostają sprawy związane z odbudową edukacji, a następnie jej reorganizacją oraz wymianą elit po 1945 r., w tym kadr pedagogicznych. Jediną *de facto* metodę na bliższe rozpoznanie tej tematyki stanowią badania regionalne. Sylwia Grochowina, wyzyskując bogaty materiał źródłowy (należy podkreślić sięgnięcie po dokumentację pochodzącą m.in. z poszczególnych szkół), skreśliła wieloaspektową historię powojennej odbudowy i funkcjonowania szkolnictwa w mieście, osadzając ją w szerokim kontekście przemian społeczno-ustrojowych. Łącznie na 94 stronach (rozd. VII, s. 193–231, rozdz. XVIII, s. 487–515 i rozdz. XXIX, s. 849–877) zbudowano obraz toruńskiej szkoły, w którym swoje miejsce znalazły placówki oświatowe każdego szczebla, zaczynając od przedszkola, nie pomijając oferty edukacyjnej dla dorosłych, będącej w PRL ważnym narzędziem społecznego awansu oraz innych aspektów związanych z ideologizacją procesu wychowawczego, programem szkoły socjalistycznej czy uwarunkowaniami politycznymi. Należne miejsce znaleźli tu kierownicy, dyrektorzy placówek, a także kadra pedagogiczna, uwzględniono topografię szkolnictwa w miejskiej przestrzeni. Dopełnieniem są rozważania w obrębie polityki oświatowej państwa, a także jej przesłanki dydaktyczne, co w efekcie czyni te fragmenty tomu interesującą lekturą dla badaczy dziejów szkolnictwa w Polsce pierwszych dekad powojennych.

Powołanie do życia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, jeden z najważniejszych faktów w powojennych dziejach Torunia, było wypadkową kilku przesłanek. Anna Supruniuk i Mirosław A. Supruniuk, autorzy partii tekstu poświęconych temu zagadnieniu w *Historii Torunia*, stanowiących łącznie 144 strony (rozd. VIII, s. 233–280, rozdz. XIX, s. 517–552 i rozdz. XXX, s. 879–941), zaliczyli do nich m.in. rekompensatę za utratę przez Toruń w marcu 1945 r. statusu stolicy województwa na rzecz Bydgoszczy. Uczynienie z miasta ośrodka akademickiego miało zrównoważyć morale mieszkańców i utrzymać jego pozycję w skali regionu i państwa. Autorzy przeprowadzają nas przez meandry powstania uniwersytetu, sięgając do średniowiecznych tradycji akademickich Torunia, przez zabiegi powojennych decydentów i lokalnych agitatorów idei toruńskiej *universitas*, pośród których do najgorętszych należał wzmiankowany prezes Oddziału Toruńskiego Polskiego Związku Zachodniego Emil Ogłóża, po przybycie do grodu Kopernika transportów z Wileńszczyzny z byłą kadrą profesorską Uniwersytetu Stefana Batorego i podpisanie 11 IX 1945 r. przez Bolesława Bieruta dekretu erekcyjnego UMK. Nie mniej interesujący był proces dalszego kształtowania się struktury organizacyjnej uczelni, oczekiwań wobec niej lokalnych środowisk urzędniczych, angażowania kadr akademickich pochodzących, obok Wilna, ze Lwowa, z Krakowa i Warszawy, Poznania czy wreszcie zaszczerpienia w Toruniu akademickich tradycji przywiezionych znan Wilii, takich jak ceremoniał, projektowanie graficzne druków akcydensowych

czy też relacje między wykładowcami a studentami. W zbliżony sposób procesy te przebiegały w innych ośrodkach akademickich, do których ekspatriowano kadry uczonych z Wilna, jak np. w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Podobieństwa dotyczyły także powszechnego entuzjazmu oraz poczucia konieczności szybkiego wykształcenia specjalistów, młodych kadr naukowców, a także ponownego uformowania zdziesiątkowanej wojną inteligencji<sup>16</sup>. Zachowane wspomnienia twórców uczelni wyższych po 1945 r., w tym Torunia, pozwalają dziś odtworzyć nie tylko bieg owych pionierskich zdarzeń, lecz także uczucia i emocje im towarzyszące, które zwykle umykają urzędowym annałom. Zresztą toruńska *Alma Mater* doczekała się licznych większych i mniejszych wydawnictw (w tym opracowania monograficznego oraz źródłowego) ukazujących okoliczności powstania UMK, a następnie miasteczka uniwersyteckiego, a także życia studentckiego. W strukturze wewnętrznej kolejnych części poświęconych uniwersytetowi zachowano zasadniczo jednolity układ, w którym problemy cząstkowe zostały przeanalizowane w kontekstach historycznych specyficznych dla doby: tuż powojennej, stalinizmu oraz dekad lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Do problemów tych należały: zmiany organizacyjne uczelni, warunki lokalowo-materialne, kwestie kadry naukowej, działalność dydaktyczna, kierunki badawcze, studenci i absolwenci oraz organizacje polityczne, studentckie i związkowe. Trzecią część uzupełniono aneksem z wykazem władz UMK od roku akademickiego 1945/1946 aż po rok 1975/1976.

Kresowianie, tj. przybysze z byłych polskich wschodnich metropolii, stanowili bazę kadrowo-intelektualną nie tylko dla rozwoju nauki toruńskiej, lecz także w dużej mierze odpowiadali za rozwój kultury i życia artystycznego, o czym pisze Iwona Markowska w rozdziale IX (s. 281–346), zatytułowanym *Uwarunkowania rozwoju życia kulturalnego w powojennym Toruniu*. Na kartach tomu, co niezwykle ważne dla historiografii lokalnej, zostały utrwalone osoby czynnie zaangażowane w odbudowę kultury i sztuki w mieście, postaci zasłużone dla odzyskania i zabezpieczenia zbiorów muzealnych i innych obiektów o dużej wartości historycznej wywiezionych z miasta podczas okupacji; był wśród nich np. konserwator z Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki Eugeniusz Krygier i wielu innych. Co istotne, autorka nie ogranicza się do przedstawienia suchych faktów z dziejów wskrzeszania i organizacji wymienionych instytucji, lecz serwuje interesujący rys kształtowania się toruńskich środowisk twórczych, w tym teatralnego, literackiego, plastycznego i muzycznego oraz ich wpływu na życie mieszkańców. Proces ten był dla miasta prekursor-ski, ściśle powiązany z przejściem przez toruński ośrodek akademicki wybitnych humanistów, literatów i artystów-plastyków, którzy w kolejnych dekadach

---

<sup>16</sup> Zob. np. Wiesław MAKAREWICZ, *Wileńskie korzenie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego*, Gdańsk 2022.

kreowali wyjątkową atmosferę naukowo-artystyczną miasta, innymi słowy jego *genius loci*.

Gruntowny obraz kierunków przeobrażeń wynikających z wdrażania socrealizmu zaprezentowano w rozdziale XX (s. 553–596). Znajdujemy tu rozważania na temat toruńskiej sceny teatralnej, czytelnictwa, muzealnictwa, archiwistyki, ruchu świetlicowego, literackiego, plastycznego, wydawniczego i sportu. W pewnym kontraście do ograniczeń swobody twórczości artystycznej na uwagę zasługuje dynamika życia sportowego. Sport, stanowiąc popularną rozrywkę w życiu ludności doświadczonej okropnościami wojny, zyskiwał coraz większe grono kibiców wśród toruńskiej publiczności, niezależnie od oczekiwań ideologicznych władz wobec niego. W Toruniu byli to szczególnie fani piłki nożnej, żużla, koszykówki, wioślarstwa. Odpowiadająca za rozwój życia kulturalnego Komisja Kultury w Toruniu w latach 1958–1973 pozostawiła po sobie obfitą dokumentację zdeponowaną w Archiwum Państwowym w Toruniu. Jej analiza przeprowadzona w rozdziale XXXI (s. 943–997) dostarczyła szeregu danych prezentujących zmiany nie tylko w kierunku decentralizacji struktur odpowiedzialnych za kulturę i oświatę w mieście, lecz także oddolnych inicjatyw podejmowanych po 1956 r., jak reaktywowanie (w 1957 r.) Towarzystwa Miłośników Torunia i wydawanie przez nie od 1966 r. „Rocznika Toruńskiego” czy organizacja w 1959 r. Festiwalu Teatrów Polski Północnej w mieście. Nie bez znaczenia dla umacniania lokalnego patriotyzmu było poczucie dumy toruńskich radnych, które wyrazili oni w „programie rozwoju kultury” na lata 1964–1980, nazywając swoje miasto mianem „Aten Północy”. Choć Markowska rozpoznaje cezurę 1965 r. jako granicę, po której działalność toruńskich środowisk artystycznych osłabła, to jednak powstanie w 1967 r. Klubu Środowisk Twórczych „Azyl” jako miejsca narodzin kolejnych inicjatyw twórczych, zwłaszcza na niwie sztuki teatralnej, świadczyło raczej o niesłabnącym potencjale tutejszych luminarzy sztuki.

Swoje miejsce w *Historii Torunia* otrzymał Kościół, jednak biorąc pod uwagę objętość wolumenu, jest to miejsce stosunkowo niewielkie wobec roli, jaką Kościół (zwłaszcza katolicki) odegrał w życiu społeczno-politycznym PRL. Problematyka ta została skreślona zaledwie na 54 stronach (rozd. X, s. 347–367, rozdz. XXI, s. 597–613 i rozdz. XXXII, s. 999–1017) przez dwóch autorów: Zbigniewa Girzyńskiego, który opracował kwestie dotyczące Kościoła katolickiego, oraz Jarosława Kłaczki, autora partii poświęconych mniejszościowym organizacjom kościelnym oraz związkom wyznaniowym. Najlepiej opracowaną część (gdy idzie o Kościół katolicki) stanowią kwestie związane z odbudową obiektów sakralnych i rozwojem sieci parafii. Nie po raz pierwszy okazało się, że materiały kościelne, po które badacze sięgają coraz chętniej, stanowią cenne źródło wiedzy nie tylko w dziedzinie postaw religijnych, lecz także problemów społecznych charakterystycznych np. dla poszczególnych grup środowiskowych



(robotniczej, urzędniczej, inteligenckiej)<sup>17</sup>. Interesujących danych dostarczyła dokumentacja (w tym m.in. sprawozdania wizytacyjne oraz korespondencja urzędowa) zdeponowana w Archiwum Diecezji Pelplińskiej oraz Archiwum Kurii Toruńskiej, na podstawie której odtworzono np. statystyki sakramentów udzielonych w siedmiu toruńskich parafiach zasadniczo dla pierwszej połowy lat siedemdziesiątych<sup>18</sup>. Dane ujęte tabelarycznie pozostawiono jednak bez komentarza, natomiast obraz stopnia religijności urozmaicono ciekawymi spostrzeżeniami duchownych na temat obyczajowości i życia codziennego parafian. Zapewne uwzględnienie tego rodzaju wiedzy we wcześniejszych rozdziałach pozwoliłoby poczynić szereg interesujących wniosków dotyczących życia codziennego oraz problemów parafian z okresu tuż powojennego i późniejszego, gdy w mieście postępowały procesy urbanizacyjne. Czytelnik trzykrotnie ma do czynienia z podrozdziałami zatytułowanymi *Kościół toruński w życiu publicznym miasta*, w których autor powtarza tezę o źle układających się relacjach Kościoła z państwem i ustawicznym zakłócaniu pracy duszpasterskiej przez władze na terenie Torunia. Nie jest ona jednak zadowalająco podbudowana warsztatowo. Powtarzanie niektórych wątków czy krótki podrozdział, którego treść tylko minimalnie odzwierciedla rozbudowany tytuł: *Wpływ epoki na działalność duszpasterską, charytatywną, naukową i kulturalno-oświatową Kościoła* (rozdz. XXI, s. 602–603) wskazują na pośpiech, który towarzyszył autorowi podczas prac nad tekstem. Nie można się też pozbyć wrażenia, czytając kolejne partie tekstu, że funkcjonowanie parafii, zgromadzeń zakonnych czy duszpasterstwa akademickiego nie spotykało się z zasadniczymi utrudnieniami. Zresztą autor lata 1945–1948 ocenił wręcz pozytywnie pod względem stosunków na linii Kościół–państwo, po czym uległy one pogorszeniu, o czym miał świadczyć skromny udział władz miejskich w procesji Bożego Ciała 27 V 1948 r. oraz zupełnie świecki charakter obchodów Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 22 lipca tego roku. Akurat ten ostatni fakt należałoby zaliczyć na korzyść toruńskiego duchowieństwa. Wątpliwości nasuwa lektura rozdziału *Kościół toruński w okowach stalinizmu* pod kątem adekwatności treści do tytułu, mającego jakby zaklinać rzeczywistość, która – jak wynika z tekstu – nie prezentowała się aż tak źle. Otóż poza barierami administracyjnymi czynionymi podczas starań o utworzenie parafii na Bydgoskim Przedmieściu, ograniczeń w sprawowaniu kultów religijnych do świątyń i cmentarzy (z wyjątkiem procesji Bożego Ciała) czy nauczania religii w szkole

---

<sup>17</sup> Zob. np. Daniel GUCEWICZ, „Weszli z biedy w biedę”. *Mieszkańcy Gdańska i Sopotu oczami duchowieństwa rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (wedle sprawozdań kościelnych)*, [in:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 4, red. Sylwia BYKOWSKA, Gdańsk–Warszawa 2023, s. 149–187.

<sup>18</sup> Dla parafii Chrystusa Króla badaniem objęto lata 1965–1975.

przeważa narracja o dynamicznym rozwoju Kościoła katolickiego w mieście zarówno pod względem organizacyjnym, sprawowania liturgii, jak i materialnym. Autor w większym stopniu uwypukla wręcz pewne spory wewnątrzkościelne w zakresie powoływania nowych parafii niż np. inwigilację środowiska toruńskich michalitów w latach 1958–1959 (s. 598–601).

Gdy idzie o Kościoły mniejszościowe, o których pisze Jarosław Kłaczek, to liczba wiernych po 1945 r. przekraczała w Toruniu zaledwie tysiąc. Należeli oni do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła polsko-katolickiego oraz Wolnych Kościołów protestanckich. Wspólnotą o najdłuższej, bo kilkusetletniej tradycji w mieście była parafia luterańska, która cieszyła się wysoką pozycją na mapie polskiego ewangelicyzmu, skoro to właśnie w Toruniu w 1967 r. odbyły się diecezjalne uroczystości 450 rocznicy wystąpienia Marcina Lutra. Bardzo interesującą obserwacją badawczą nad życiem religijnym torunian okazały się informacje, opinie i spostrzeżenia dotyczące mniejszości wyznaniowych, zarejestrowane w materiałach sprawozdawczych z wizytacji pasterskich na terenie poszczególnych parafii katolickich. Ukazują one także stosunek zdecydowanej większości katolików do wiernych pozostałych Kościołów.

Garnizon Wojska Polskiego w Toruniu w latach 1945–1975 został omówiony w rozdziałach XI (s. 369–381), XXII (s. 615–622) i XXXIII (s. 1019–1033). Maciej Krotofil przedstawił procesy przemian w strukturze organizacyjnej, zapleczu kadrowym i bojowym korpusu wojsk, który podlegał Okręgowi Wojskowemu II. Autor zapoznał czytelników z ukształtowaniem się Torunia jako centralnego ośrodka szkolenia artyleryjskiego, a także m.in. z problemem stacjonowania i działalności oddziałów Wojsk Wewnętrznych na terenie miasta. Duży akcent położono na analizę procesu kształcenia rekrutów, programów szkolenia bojowego oraz systemu szkolenia poligonowego, które pod wpływem rozwoju wojskowości, w tym i modernizacji uzbrojenia, ulegały coraz to nowym przeobrażeniom. W 1965 r. wskutek zaprowadzenia w Polsce dualizmu struktur Wojska Polskiego, dzielącego je na wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej, w Toruniu powstał Batalion Obrony Terytorialnej rekrutujący żołnierzy spośród młodzieży z Torunia i okolicznych miejscowości. Ten bez wątpienia ważny fragment powojennych dziejów Torunia byłby jeszcze ciekawszy, gdyby uzupełniono go o kwestie dotyczące wpływu obecności wojska na życie codzienne miasta, poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, kontaktów między cywilami a żołnierzami czy udziału tych ostatnich w wydarzeniach okolicznościowych itp.

Historiografia nie wypracowała dotąd jednoznacznej definicji pojęcia „życie codzienne”. Polska refleksja w tym zakresie dość ostrożnie rozwijająca się po drugiej wojnie światowej akurat sporo zawdzięcza przemianom politycznym w PRL, którego realia życia zmieniające się pod wpływem wydarzeń tzw.

polskich miesięcy coraz częściej inspirują badaczy średniego i młodszego pokolenia<sup>19</sup>. Jakkolwiek w głównym nurcie w zasadzie do końca ubiegłego tysiąclecia pozostawała historia polityczna, tematy zaś związane z codziennością stawiano nisko w hierarchii zagadnień badawczych wartych rozpoznania, raczej na marginesie studiów „zasadniczych”<sup>20</sup>. W tomie będącym przedmiotem niniejszej refleksji zastosowano ów klasyczny model, tzn. „życie codzienne” trafiło na koniec pierwszej i drugiej części (rozdz. XII, s. 383–393 i rozdz. XXIII, s. 623–634), natomiast w części trzeciej zyskało przedostatnie miejsce (rozdz. XXXIV, s. 1035–1043). Dla zachowania ciągłości narracji tematyka ta, nawiązująca wszak do szeregu wydarzeń z omawianych wcześniej obszarów życia polityczno-społecznego i gospodarczego, powinna była znaleźć się wyżej, na pewno zaś przed partiami dotyczącymi garnizonu WP, który stanowi nieco odrębny problem, wymagający również bardziej hermetycznego języka.

Autorka poświęconej życiu codziennemu partii książki, Iwona Markowska, prowadzi czytelnika śladami wspomnień torunian przez pierwsze lata po 1945 r., naznaczone permanentnymi trudnościami z aprowizacją, radzeniem sobie z głodem, brakiem mieszkań, po czym przechodzi do rytuałów związanych z obchodami świąt państwowych w miejscu pracy, problemów z nadużywaniem alkoholu i życia towarzyskiego. Sporo miejsca poświęcono kulturze wystroju wewnątrz mieszkalnych, a także warunkom bytowania okresu stalinowskiego. Dla okresu późniejszego, tj. „małej stabilizacji” i gierkowskiego „konsumpcjonizmu” autorka pokusiła się o genderową analizę, w której skupiła się na zróżnicowaniu zaangażowania kobiet i mężczyzn w sfery związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz zawodowej aktywizacji kobiet. Rozwój popkultury, której przejawy coraz częściej pojawiały się w przestrzeni miejskiej w postaci dancinów, dyskotek i klubów (najpopularniejszy w Toruniu był klub „Od Nowa”), wyznacza zbliżający się kres rozważań temu, którego cezura końcowa została umieszczona w połowie dekady lat siedemdziesiątych.

W ostatniej partii tekstu zostały omówione koncepcje urbanistyczne, rozwój architektoniczny i rewitalizacja zabytkowego krajobrazu kulturowego Torunia (rozdz. XXXV, s. 1045–1076). Część ta stanowi ciekawe studium transformacji Torunia jako ośrodka przemysłowego z przekształceniami przestrzennymi i funkcjonalnymi. Autor (Ryszard Sudziński) porusza tu zagadnienia budownictwa sakralnego, mieszkaniowego (w ramach którego zaczęły powstawać wielokondygnacyjne bloki z prefabrykatów, których przykładem jest największe tego

---

<sup>19</sup> Zob. np. Agnieszka CHŁOSTA-SIKORSKA, *Między propagandą a rzeczywistością. Mieszkancki Nowej Huty w latach 1956–1970* (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie. Prace Monograficzne, nr 891), Kraków 2019.

<sup>20</sup> Bogumiła MATEJA-JAWORSKA, Marta ZAWODNA-STEPHAN, *Badania życia codziennego w Polsce. Rozmowy (nie)codzienne*, Poznań 2019.

typu osiedle w Toruniu – Rubinkowo) oraz miejskiej infrastruktury. Wreszcie dzieło wieńczy obszerny fragment odnoszący się do odnowy architektury Staro Miasta na tle myśli konserwatorskiej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że *Historia Torunia 1945–1975* ma przemyślaną koncepcję i zasadniczo stanowi udaną kontynuację syntezy grodu Kopernika pod redakcją Mariana Biskupa. Jest efektem rozległej kwerendy archiwalno-bibliotecznej i prezentuje dużą wartość poznawczą. Tom stanowi kompendium wiedzy o najnowszej historii Torunia, dostarcza wielu cennych, nieznanych dotąd informacji, miejscami także z obszarów przyległych, wchodzących w skład województwa bydgoskiego w granicach z 1950 r. Lektura poszczególnych części w większości daje przyjemność obcowania z klarownym i fachowym językiem, ale przede wszystkim uwydatnia wysiłek naukowy, jaki autorzy wnieśli do dzieła. W poważnym zakresie mierzyli się oni z nikłym dorobkiem badawczym w obrębie badanej materii. Warto wreszcie zwrócić uwagę na dobór unikatowego materiału ilustracyjnego, który znakomicie uzupełnia i ożywia słowo pisane.

Pomimo zdarzających się powtórzeń, ale chyba nieuniknionych przy tak obszernym zakresie problemowym oraz pracy zespołowej, pewnych niedostatków opracowania pod względem redakcji językowej, należy raz jeszcze podkreślić wartość wpływającą z faktu, że Toruń zyskał opracowanie pierwszych powojennych dekad, co wyróżnia go na mapie historiografii polskich miast. Powstało dzieło niezbędne nie tylko dla badaczy Torunia czy Pomorza Nadwiślańskiego, lecz także historyków zainteresowanych różnymi zagadnieniami okresu po drugiej wojnie światowej: ustrojowymi, polityczno-gospodarczymi, społecznymi, kulturalnymi, wojskowymi i innymi. Jakkolwiek wykład nie został przeprowadzony w sposób systematyczny w całym tomie, a skala i wartość wniosków uogólniających nie jest wszędzie jednakowa, niektóre rozdziały (np. dotyczące polityki) mają charakter analityczny, co po części ma swoje uzasadnienie w braku fachowych opracowań (na problem ten zwrócił uwagę redaktor naukowy tomu we wprowadzeniu). W pewnym stopniu sytuację rekompensuje dogłębność dociekań, dających asumpt i podbudowę do dalszych badań i możliwości interpretacji. W tym miejscu należałoby postawić postulat badawczy dotyczący konieczności rozwoju studiów lokalnych nad wielokierunkowymi przemianami zachodzącymi w PRL. Albowiem, jak przed laty przekonywał Dariusz Jarosz, jedynie postęp badań regionalnych umożliwi wyprowadzanie tez generalnych odnoszących się do kondycji całego narodu<sup>21</sup>.

---

<sup>21</sup> Dariusz JAROSZ, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 7.

## BIBLIOGRAFIA

- Bykowska, Sylwia. *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2012.
- Bykowska, Sylwia, ed. *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, vol. 4. Gdańsk, Warszawa: Instytut Historii PAN, Muzeum Gdańska, 2023.
- Bykowska, Sylwia and Mirosław Golon, eds. *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, vol. 3. Gdańsk, Warszawa: Instytut Historii PAN, Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Gdańska, 2021.
- Chłosta-Sikorska, Agnieszka. *Między propagandą a rzeczywistością. Mieszkanki Nowej Huty w latach 1956–1970*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2019.
- Chwalba, Andrzej. *Dzieje Krakowa*, vol. 6: *Kraków w latach 1945–1989*. Edited by Janina Bieniarzówna and Jan M. Małecki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2004.
- Dyroff, Stefan. *Erinnerungskultur im deutsch-polnischen Kontaktbereich. Bromberg und der Nordosten der Provinz Posen (Wojewodschaft Poznań) 1871–1939*. Osnabrück: fibre Verlag, 2007.
- Erl, Astrid. *Kultura pamięci*. Translated by Agata Teperek, edited by Magdalena Saryusz-Wolska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Niemiecki Instytut Historyczny, 2018.
- Gucewicz, Daniel. “‘Weszli z biedy w biedę’. Mieszkańcy Gdańska i Sopotu oczami duchowieństwa rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (wedle sprawozdań kościelnych).” In *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, vol. 4, edited by Sylwia Bykowska, 149–187. Gdańsk, Warszawa: Instytut Historii PAN, Muzeum Gdańska, 2023.
- Jarosz, Dariusz. *Polacy a stalinizm 1948–1956*. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2000.
- Karpiński, Andrzej. *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Gospodarcze, 1958.
- Kenney, Padraic. *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*. Translated by Anna Dzierzowska. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015.
- Kizik, Edmund and Mirosław Golon, eds. *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, vol. 1. Gdańsk, Warszawa: Instytut Historii PAN, Instytut Pamięci Narodowej, 2017.
- Kizik, Edmund, Mirosław Golon and Sylwia Bykowska, eds. *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, vol. 2. Gdańsk, Warszawa: Instytut Historii PAN, Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Gdańska, 2019.
- Loew, Peter O. *Gdańsk i jego przeszłość. Kultura historyczna miasta od końca XVIII wieku do dzisiaj*. Translated by Janusz Mosakowski. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2012.
- Makarewicz, Wiesław. *Wileńskie korzenie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego*. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, 2022.
- Mateja-Jaworska, Bogumiła and Marta Zawodna-Stephan. *Badania życia codziennego w Polsce. Rozmowy (nie)codzienne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2019.
- Matusik, Przemysław. *Historia Poznania*, vol. 1–4. Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania, Fundacja Rozwoju Miasta Poznania, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2021.

- Musekamp, Jan. *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*. Translated by Jacek Dąbrowski. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2015.
- Nowosielska, Ewa. *Teoria Christallera – prawda i mity (w sprawie nieporozumień pojęciowych)*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992.
- Ogłóza, Emil. *Pomorze pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945. Fragment toruński*. Toruń: Nakładem autora, 1945.
- Sudziński, Ryszard, ed. *Historia Torunia*, vol. 4/1: *W województwie pomorskim (bydgoskim) (1945–1975)*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020.
- Wyrozumski, Jerzy. "O potrzebie badań nad historią miast w Polsce." In *Księga jubileuszowa Feliksa Kiryka*, edited by Andrzej Jureczko, Franciszek Leśniak and Zdzisław Noga, 127–131. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2004.
- Wyźga, Mateusz. "W stronę nowej syntezy historii społecznej? Uwagi nad 'Ludową historią Polski' Adama Leszczyńskiego." *Kwartalnik Historyczny* 129/1 (2022): 195–229. <http://dx.doi.org/10.12775/KH.2022.129.1.09>.

